REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 5 MARCA 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 500. | № 58.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

PRZESTĘPSTWA POLITYCZNE.

W krakowskim organie narodowej demokracji „Gońcu Krakowskim" znajdujemy bardzo ciekawy artykuł p. t. „Nonsens polityczny i prawniczy". Pismo to stwierdza, iż w Polsce obecnej brak jest jednolitej nici przewodniej w sprawie stosunku państwa do komunistów i komunizmu. Artykuł nasuwa cały szereg zasadniczych refleksji.

Z jednej strony przynależność do partji komunistycznej grozi kilkoma latami ciężkiego więzienia, z drugiej — w Sejmie istnieje legalnie i oficjalnie klub komunistyczny. Dzieje się tak, iż prasa bolszewicka jest przedmiotem najsurowszych zakazów, a jednocześnie dwaj posłowie komunistyczni drukują swe mowy i interpelacje w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy i rozsyłają je—całkiem prawnie i bez karnie po całym kraju. Ba, pocóż sięgać aż do Sejmu. „Republika" niedawno wskazywała, iż w Katowicach wychodzi legalnie tygodnik komunistyczny z wskazaniem adresu redakcji, numeru telefonu i nazwiska redaktora odpowiedzialnego, przyczym w nagłówku napisane jest wyraźnie, iż jest to organ partji komunistycznej w Polsce. O pół godziny jazdy koleją jednak w Sosnowcu posiadanie kilku numerów tego curiosum można łatwo przypłacić ciężkim procesem kryminalnym.

Nawet jednak fakt powyższy nie stanowi maximum nielogiczności i nieskoordynowania naszego prawodawstwa. Konstytucja gwarantuje całkowitą wolność przekonań obywateli. Wychodząc z tego założenia, władze dopuściły listy jawne komunistyczne do wyborów do Sejmu, rad miejskich i kas chorych. Ale każdy prokurator mógłby z wielką łatwością na podstawie obowiązującego kodeksu karnego z r. 1903 zamknąć wszystkich mężów zaufania, kandydatów, a kto wie, czy nawet nie głosujących obywateli...

„Goniec Krakowski" słusznie tedy pisze, iż rząd nasz winien obrać drogę zdecydowaną. Albo konsekwentnie tępić komunizm we wszelkich przejawach, albo też — ku czemu bardziej się przychyla— ażeby rząd uznał komunizm za organizację jawną i ulegalizował.

Komunizmu w Polsce nie lękamy się, był on może niebezpieczny w czasie walk z sowietami, nie mamy obawy przed agitatorami komunizmu, propagującymi dyktaturę proletarjatu, gdyż dziś już w Polsce szerokie masy nauczyły się na przykładzie Rosji sowieckiej, że może istnieć w praktyce jedynie dyktatura nad proletarjatem, więc są uodpornione na tego rodzaju historyjki. W programie komunistycznym istnieje jedynie i wyłącznie na pierwsze miejsce wysunięta kwestja społeczna — o ile rząd na nią zwróci mądrze uwagę, o ile nakarmi, ubierze i da dach nad głową szerokim masom, udaremni całkowicie akcję komunistom w kraju.

Tylko więcej energji, logiki i pracy praktycznej bez frazesów dla społeczeństwa!"

Opinja dziennika endeckiego w danym wypadku jest całkiem słuszna. Represje niczego jeszcze nie uratowały. We Francji Anglji, Niemczech, Włoszech, Hiszpanii, w całym świecie nikt się komunistów nie boi i nikt nie pakuje ich do więzienia za fanatyczne, nieco zwarjowane idee.

Nie chodzi w tym wypadku jednak tylko o rząd. O wiele ważniejszą rzeczą jest sprawa rewizji kodeksu karnego. Społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy z tego, że na podstawie tego carskiego przeżytku możnaby dziś całą Polskę jak długa i szeroka wsadzić do więzienia i prokuratorja miałaby bardzo wdzięczny temat do całkiem logicznych wywodów prawnych. Sprawę refomy karnej należy wysunąć na pierwsze miejsce obrad sejmowych. Znaleść się musi znów wielki duchem prawnik, który obali legendę o niewzruszalności carskiego prawodawstwa, jak prokurator generalny Rzeczypospolitej jednym wiekopomnym pismem do województwa łódzkiego o bezwyznaniowości, zadokumentował, że w Polsce żyje jeszcze duch postępu i tolerancji, choć może nieco przysypany z wierzchu nieużytkami i śmieciem reakcji.

Czesław Ołtaszewski.

Francuzi rozszerzają teren okupacji

POLICJA FRANCUSKA.

A. W. — WIEDEŃ, 4 marca. — Jak donosi „Wiener Journal" francuzi kontynuują swoją akcję w celu zupełnego usunięcia policji niemieckiej z Ruhr. W tym celu przybył wczoraj do Gelsenkirchen silny oddział kawalerji francuskiej wraz z tankami i karabinami maszynowymi, zajmując gmach prezydjum policji.

Po opuszczeniu miasta przez policję niemiecką francuzi przeprowadzili u mieszkańców rewizję, znajdując wielkie ilości broni. W międzyczasie francuzi dowiedzieli się, że policja niemiecka, która miasto opuściła, udała się na plac lotniczy w pobliżu miasta i zajęła baraki. Silny oddział kawalerji i piechoty francuskiej udał się we wskazanym kierunku i otoczył baraki, aresztując całą załogę policyjną Gelsenkirchen wraz z oficerami.

O ROKOWANIA NIEMIECKO-FRANCUSKIE.

A.W. — WIEDEŃ, 4 marca. —Jak donsi „Neue Frei Presse" z korespondencji z Paryża na Quai d'Orsay oświadczono, że dotychczas niema żadnej oficjalnej wiadomości w sprawie gotowości rządu francuskiego do rokowań z Niemcami.

Stanowisko rządu francuskiego jest niezmienne. Rząd francuski przystąpi do rokowań z Niemcami, o ile przedstawią one propozycje, możliwe do przyjęcia.

A.W. — BERLIN, 4 marca.— Reichstag odbędzie we wtorek nadzwyczajne posiedzenie, na którem kanclerz Cuno złoży deklarację rządową w sprawie okupowania dalszych terenów niemieckich. Deklaracja ta jest jeszcze nie ustaloną. Pewnem jest tylko to, że od niej zależeć będzie pokojowe załatwienie sprawy Ruhr.

Ze strony skrajnych prawicowców niemieckich zdaje się być wywierana wielka **presja na gabinet w kierunku orężnego wystąpienia niemców wobec Francji.**

Domysły te wydają się być uzasadnione, gdyż nawet demokratyczna prasa berlińska potwierdziła je pośrednio. Np. „Vossische Zeitung" w artykule Bernharta stwierdza, że nacjonaliści żądają natychmiastowego zerwania stosunków dyplomatycznych z Francją. „Vossische Zeitung" wskazuje dalej na bezpodstawność dowodzeń prasy nacjonalistycznej, jakoby zerwanie stosunków dyplomatycznych nie oznaczało stanu wojennego.

DR. CUNO W MONACHJUM.

A. W. — WIEDEŃ, 4 marca. — Jak donosi „Wiener Journal" kanclerz Cuno udał się w sobotę w towarzystwie jednego z ministrów i posła bawarskiego Hamma do Monachjum, celem omówienia obecnej sytuacji politycznej.

STANOWISKO ANGLJI.

A.W. — LONDYN, 4 marca.—Agencja Reutera donosi, że wszelkie pogłoski o zamierzonej interwencji Anglji w sprawie zagłębia Ruhr nie są zgodne z prawdą. Anglja zamierza nadal utrzymać wobec Francji życzliwą neutralność i nie ma zamiaru pod jakimkolwiek pozorem interwenjować.

PAT. BRUKSELA, 4 marca. Deputowani socjalistyczni zbadali propozycję angielskich deputowanych partji pracy w sprawie zwołania międzynarodowej konferencji delegatów poszczególnych parlamentów dla rozpatrzenia kwestji odszkodowań. Deputowani belgijscy postanowili wyrazić wobec kolegów angielskich żal z powodu niemożności przedstawienia tej propozycji izbie belgijskiej przed zapadnięciem decyzji w tej sprawie w izbie gmin.

WĘGIEL DLA HOLANDJI.

PAT. — PARYŻ, 3 marca — Komisja odszkodowań, po wysłuchaniu przedstawicieli rządu holenderskiego, zadecydowała, iż nie widzi trudności w dalszem uskutecznianiu określonych dostaw węglowych do Holandji, dokonywanych przedtem przez niemiecki syndykat węglowy.

BEZROBOTNI W NIEMCZECH.

PAT. — DUESSELDORF, 4 marca — Z niokupowanego terytorjum Niemiec przybywają w wielkiej ilości bezrobotni i zwracają się codziennie do władz francuskich o pracę. Według miarodajnych źródeł ilość bezrobotnych w Berlinie przekracza obecnie 110 tysięcy.

APROWIZACJA ROBOTNIKÓW.

PAT. — DUESSELDORF, 4 marca. — W celu przyjścia z pomocą ludności robotniczej wojskowe władze sojusznicze utworzyły w Essen tytułem próby magazyn artykułów żywnościowych, który w pierwszym dniu sprzedał towarów za 700 tysięcy marek. Wobec powyższego rezultatu przedstawiciele związków robotniczych w Brackel zwrócili się do władz francuskich z prośbą o otwarcie takiego samego magazynu z artykułami żywnościowemi.

BLOK KONTYNENTALNY.

PAT. — PARYŻ, 4 marca. — „Echo de Paris" pisze: Utworzenie systemu kontynentalnego, któryby nie był bynajmniej skierowany przeciw Anglji jest dziełem, wymagającem długiego okresu czasu. Francja widzi położenie wszystkich krajów, którym zagraża 70 miljonów niemców. Związani przyjaźnią z Belgją i małą ententą, pisze dziennik, winniśmy często myśleć o jutrzejszej Rosji, co nie oznacza bynajmniej, byśmy mieli angażować się wobec sowietów. Pokojowe pogodzenie Rosji z państwami słowiańskiemi jest wielkim problemem, który wcześniej czy później dyplomacja francuska będzie musiała rozwiązać.

AMERYKA A TRYBUNAŁ ROZJEMCZY

PAT. — WASZYNGTON, 4 marca. — Senat odrzucił 49 przeciw 24 głosami propozycję w sprawie udziału Stanów Zjednoczonych w międzynarodowym trybunale sprawiedliwości.

TURCJA I ENTENTA.

PAT. — LONDYN, 4 marca. — Dzienniki donoszą z Konstatynopola, że Zgromadzenie narodowe postanowiło zakończyć w ciągu trzech dni dyskusję nad projektem układu w Lozannie. Przeważa opinia że projekt noty rządu tureckiego do państw sprzymierzonych będzie przyjęty znaczną większością głosów.

PODATKI SOWIECKIE.

A. W. — CHARKÓW, 4 marca. — System podatkowy, który obecnie wprowadzony został przez władze sowieckie można porównać do terroru finansowego. Wiele firm nie jest w stanie opłacić nadmiernie wysokich podatków.

1 b. m. władze sowieckie opieczętowały w Charkowie przeszło 20 największych sklepów za niezapłacenie podatków, co wywołało wśród kupiectwa niebywały popłoch.

DOLAROWA POŻYCZKA NIEMIECKA

PT. — BERLIN, 4 marca — Narady w sprawie przeprowadzenia pożyczki dolarowej, do emisji której upoważnia ministra skarbu ustawa z d. 2 marca zostały ukończone. Pożyczka ma być rozpisana w czasie od 12 do 23 b. m. Subskrybcja ustanowiona będzie nie w markach, lecz w dolarach w odcinkach po pięć, 10, 20, 50, i 100 dolarów. Pożyczka będzie spłacana po trzech latach czekami na Nowy Jork lub złotem. Procent wynosić będzie za trzy lata 20 procent.

Polityczne wiadomości i komentarze.

O WSCHODNIE GRANICE POLSKI.

PAT. — PARYŻ, 4 marca. — Sprawa uznania wschodnich granic Polski znajduje w dalszym ciągu sympatyczne echo w prasie francuskiej.

„Le Matin" stwierdza, że granic polskich konferencja ambasadorów bada w duchu wielkiej życzliwości dla Polski. Dziennik zaznacza, że konferencja spodziewa się rozwiązać powyższy problem w ciągu kilku dni.

PRZED POŁĄCZENIEM P. S. L. lewicy z „WYZWOLENIEM".

PAT. — KRAKÓW, 4 marca, — W niedzielę d. 4 b. m. odbył się w Krakowie zjazd delegatów powiatowych P.S.L. „lewica". Obradom przewodniczył p. Szczepański. Przemówienie wstępne wygłosił prezes PSL. lewicy, pos. dr. Putek w sprawie połączenia organizacji PSL. lewica z „Wyzwoleniem". Z ramienia „Wyzwolenia" przemawiał pos. Thugutt i pos. Rudziński. Uchwalono jednogłośnie wniosek dr. Putka w sprawie połączenia obydwóch organizacji w jedną organizację polityczną PSL. „Wyzwolenie".

Z POLSKO - ROSYJSKIEJ KONFERENCJI POCZTOWO - TELEGRAFICZNEJ

AW. — MOSKWA, 3 marca — Zakończenia konferencji pocztowo - telegraficznej polsko-rosyjskiej, która odbyła się w Moskwie, spodziewać się należy koło 8 bm.

Charakterystyczne jest, że delegacja rosyjska posiada pełnomocnictwa, wydane w imieniu związku socjalistycznych sowieckich republik (SSSR.) Dotychczas bowiem w rokowaniach z państwami zagranicznymi pełnomocnicy sowieccy występowali z upoważnieniami, wydawanemi w imieniu rosyjskiej federacyjnej sowieckiej republiki rad (RFSSR.).

AW. — MOSKWA, 3 marca — Na pierwszym posiedzeniu polsko - rosyjskiej konferencji pocztowo - telegraficznej ustalono ogólne zasady, które mają służyć za podstawę umowy. Z obu stron wyrażono życzenie, aby umowa uwzględniła takie warunki, któreby stanowiły łączność pocztowo - telegraficzną między Polską a Rosją i przy dalszym rozwoju gospodarczych stosunków między tymi państwami.

Z SEJMU GDAŃSKIEGO.

PAT. — GDAŃSK, 4 marca — W dalszej dyskusji w senacie gdańskim nad oświadczeniem rządu pos. komunistyczny Raub zaznaczył między in., że w Gdańsku funkcjonują bezprawnie dwa konsulaty t. z. ukraiński białoruski, które udzielają wiz, pobierając za nie opłaty. Mówca nacjonalistyczny Matthaei wystąpił gwałtownie przeciw Francji oraz zaznaczył, że przeciwnym jest wszelkim żądaniom polskim, wykraczającym po za ramy traktatu wersalskiego i próbom zmiany niemieckiego charakteru Gdańska. Mówca wystąpił również gwałtownie przeciw socjalistom, zaznaczając im, że są oni pionierami żydów, będących czynnikiem rozkładowym w każdym państwie. Przedstawiciel partji gospodarczej mówił o różnicy między drożyzną w Gdańsku, Polsce i w Niemczech, zaznaczając, że Gdańsk droższym jest od Berlina o 30 procent.

—o—

CZESKA PROPAGANDA I PRASA.

PAT. — PRAGA, 4 marca. — Polradjo. Ministerstwo handlu utworzy w najbliższym czasie instytut dla przeprowadzenia propagandy czeskiej za granicą za pomocą filmów. Filmy te będą rozpowszechniane zagranicą w celu zapoznania jej z czesko-słowackim przemysłem i handlem.

PAT. — PRAGA, 4 marca. — Polradjo. Według urzędowej statystyki w Czechosłowacji wychodzi ogółem 2060 pism perjodycznych, z czego 615 politycznych, 1445 innej treści, oraz 141 dzienników po nadto. Od czasu powstania Rzeczypospolitej czeskiej przybyło 241 pism czeskich i 124 niemieckich. Procentowo 66 proc. przypada na czeskie pisma, 29 proc. na niemieckie, 4 na węgierskie i 4 na polskie i ruskie razem. Poczytność dzienników czeskich wyraża się cyfrą 22.166, niemieckich 7.200.

Rosja o bloku kontynentalnym.

Tel. wł. — GDAŃSK, 4 marca. — Doniesienia prasy kopenhaskiej z Moskwy sygnalizują wielkie zainteresowanie, jakie wzbudziła w kołach sowieckich panująca od kilku tygodni w Europie zachodniej dyskusja nad sprawą bloku kontynentalnego. „Tidende" dowiaduje się, iż w ostatnich dniach w komisarjacie spraw zagranicznych odbyło się poufne posiedzenie, poświęcone specjalnie sprawie omówienia stanowiska Rosji sowieckiej wobec francuskich prób zorganizowania Europy na podstawie własnej hegemonji. Zarysowały się w łonie bolszewików dwie grupy. Pierwsza, reprezentowana przez Cziczerina, dowodziła konieczności zbliżenia do polityki francuskiej, gdyż opinja francuska dziś już dąży otwarcie do nawiązania kontaktu z Rosją sowiecką. Kwestja uznania sowietów przez Paryż jest tylko kwestją czasu i to najbliższego. Kapitał francuski wprawdzie obecnie nie będzie mógł podjąć odbudowy Rosji, ale zbliżenie to zabezpieczy komunistów od groźnej w skutkach polityki angielskiej, której Rosja musi pod wielu względami ulegać. Francja dziś już okazała Rosji wiele usług, gdyż popierała politykę turecką w Lozannie i oddała Litwie Kłajpedę. W państwach pogranicznych placówki dyplomatyczne Francji, jak np. w Rumunji obsadzone są przez polityków, którzy są zdecydowanemi zwolennikami zbliżenia z Rosją.

Komunista Bychowskij z komisarjatu spraw zagranicznych, który przez dłuższy czas prowadził propagandę komunistyczną w krajach Zachodu, zasadniczo sprzeciwiał się tej linji postępowania. Dowodził on, że dopuszczenie Francji do bliższego kontaktu z Rosją wzmocni czynniki antyrewolucyjne, ponieważ Francja nigdy nie uzna istniejącego stanu rzeczy i dążyć będzie do przewrotu w Rosji. Koncepcja francuska, polegająca na eksploatacji Rosji przez mieszane towarzystwa francusko-niemieckie, dla skierowania Niemiec na drogę ekspansji wschodniej, doprowadzi niechybnie do wojen z państwami pogranicznemi, m. in. z Polską, która wtedy odwróci się od francuskiej polityki bloku kontynentalnego. Pozatem Bychowskij nie wierzy w istotne znaczenie bloku i uważa, że jest to tylko straszak pod adresem Anglji, którą rząd Poincarego chce w ten sposób zmusić do spółpracy w sprawie odszkodowań i zagłębia Ruhr.

„Izwiestja" nawiązują szeroko zabiegi francuskie o zbliżenie do Rosji i oceniają je dość pesymistycznie, wyciągając tym nie mniej wniosek, iż międzynarodowa sytuacja Rosji w ciągu ostatnich dwu lat poprawiła się znacznie, skoro nawet najzagorzalsi jej wrogowie zapominają swych uraz i dążą do pogodzenia się, nie zważając na nienawistny im ustrój bolszewicki.

S. H.

AKCJA SIEMIONOWA.

PAT. — LONDYN, 4 marca. — „Times" donosi Siemionow po odbyciu podróży po Ameryce i Europie powrócił do Syberji, gdzie organizuje nową kampanję przeciw sowietom.

KONFLIKT O KARELJĘ.

PAT. — MOSKWA, 4 marca. — Polradjo. Ministerstwo spraw zagranicznych przesłało ambasadorowi finladzkiemu w Moskwie notę, w której kategorycznie protestuje przeciw próbom powziętym przez rząd finlandzki w celu skłonienia Ligi Narodów do zbadania sytuacji w Karelji. Nota stwierdza, że Karelja jest częścią składową Rosji sowieckiej, zgodnie z postanowieniem traktatu rosyjsko-finlandzkiego. Nota dopatruje się w próbach powziętych przez Finlandję nietylko niepoprawności stosunków, lecz również dowodu uchylania się od postanowień traktatu rosyjsko-finlandzkiego. Nota oświadcza w końcu, że rząd rosyjski nie uzna żadnego rozstrzygnięcia ze strony Ligi narodów i charakteryzuje prośbę wywołania interwencji Ligi w sprawie Karelji jako znaczne zaognienie konfliktu w Karelji, który doprowadził już do krwawych wyników a obecnie naraża przywrócenie przyjaznych stosunków między Rosją a Finlandją.

W KIJOWIE KOMFORT I... DROŻYZNA

Prezes Turski o targach wschodnich.

LWÓW, 4 marca. Obecny na targach kijowskich prezes Targów Wschodnich p. Turski opowiada nader ciekawe szczegóły ze swej podróży do Kijowa.

Przebywszy drogą z Szepietówki do Kijowa salonowym wozem, przyczepionym do pociągu — towarowego, znalazła delegacja polska w Kijowie sute przyjęcie. Pierwszorzędne smakołyki, kawior, wódki, deser urozmaicały kolację, która na tle nędzy rosyjskiej dziwnie robiła wrażenie.

Rachunek za tę kolację (na 8 osób) wynosił 600 miljonów rubli (600 tys. marek pol.). Najrozmaitsze typy od inteligencji do szoferów siedzą obok siebie. Kobiety zwracają uwagę wytwornością stroju.

Do delegacji polskiej odnoszono się z uprzedzającą grzecznością, wszelkie życzenia były w mig spełniane — prześcigano się w uprzejmościach.

Nastrój wobec polaków na otwarciu Targów był dość chłodny, dopiero po przemówieniu p. Turskiego komuniści rozkrochmalili się. Po przyjęciach i uroczystościach delegacja polska wydała u siebie w hotelu czarną kawę. Wszystkie wybitne osobistości były obecne. Nastrój był wielce przyjemny. Ale ceny... Czarna kawa i trochę owoców kosztowało tylko.. miljard 300 miljonów rubli (miljon trzysta tysięcy marek polskich). Warto przytoczyć szczegóły: pomarańcza kosztuje 8 miljonów, kurs tramwajem półtora miljona, hotel dziennie 100 miljonów, bilet kolejowy z Kijowa do Zdołbunowa 280 miljonów.

Teatr zato pierwszej klasy. Dawano „Cyrulika Sewilskiego" we wspaniałej wystawie i z widocznym ogromnym nakładem pracy.

Na ulicach tłumy ludzi pierwszorzędnie, a nawet wytwornie ubranych.

WYDALENIE DZIENNIKARZA HOLENDERSKIEGO.

PAT. — DUESSELDORF, 4 marca — Władze francuskie w zagłębiu Ruhry odebrały Maksowi Blyksienowi, korespondentowi berlińskiemu amsterdamskiego dziennika „Allgemeen Handelsblad" pozwolenie na robienie zdjęć filmowych. Władze francuskie przekonały się bowiem, że wahając się nawet przed aranżowaniem scen, które następnie fotografują i zaopatrują objaśnieniami, będącemi oszczerstwem wobec Francji. Blyksien przyłapany na gorącym uczynku, protestował energicznie i udowadniał, że jest bez winy, przyczem stawiał nowe zarzuty przeciw francuzom. Propaganda niemiecka robiła ostatnio wielko chaos z powodu wydarzeń w jednej z wiosek, w której po odejściu francuzów, władze niemieckie zainscenizowały odpowiednią akcję, poczem zaprosili dziennikarzy zagranicznych, aby poczynili fotograficzne zdjęcia.

BUDŻET ANGIELSKI.

PAT. — LEAFIELD, 4 marca. — Polradjo. Prasa omawiając sprawę budżetu angielskiego, dotyczącego r. ub. oraz bieżącego, wyraża nadzieję, że budżet na r. 1923 wykazuje pewne zmniejszenie podatków, które są największe w Anglji w porównaniu z innemi krajami. „Daily Telegraph" oblicza, że podatki w Anglji są trzykroć większe niż we Francji i Stanach Zjednoczonych, pomijając Niemcy, gdzie podatki są oczywiście jeszcze o wiele niższe. Dziennik podaje dalej, że w bież. r. finansowym podatek od dochodu da wpływ 3329 miljonów funtów co czyni na głowę 146 funtów.

ŚMIERĆ HERBERTA STUARTA.

PAT. — LONDYN, 3 marca — Zmarł tu w czwartek sir Herbert Stuart b. komisarz angielski w Nadrenji, a następnie na G. Śląsku.

TURCJA I ENTENTA.

PAT. — MOSKWA, 4 marca. — Polradjo. Według doniesień Ag. Telegraficznej w Anatolji, Zgromadzenie narodowe w Angorze odbyło tajne posiedzenie, na którem omawiano kontrprojekt traktatu pokojowego, przedstawiony przez radę komisarzy tureckich. Co do projektu państw sprzymierzonych, to większość deputowanych odnosi się do niego wrogo. Kontrprojekt rady komisarzy spotkał się również z protestami i poważnemi zarzutami ze strony deputowanych.

SKANDALE BANKOWE W WIEDNIU.

Banki niszczyły Austrję dla prywatnych zysków.

Opinję wiedeńską zajmują w ostatnich czasach coraz liczniejsze brudne afery bankowe, bohaterami, których są przeważnie podejrzani spekulanci i przedstawiciele różnych domów bankowych. Okazuje się, że nawet tak zwane „porządne" banki miały walutowe interesy z paskarskimi, podejrzanymi kantorami wymiany dla szybkich chociaż nieczystych zysków. Od czasu bowiem spadku korony austrjackiej banki wiedeńskie rozpoczęły skandaliczne spekulacje, rujnując młodą republikę austrjacką i na tych zbrodniczych zakazanych spekulacjach dorobiły się miljardów. Ze spadku korony i nędzy Austrji czerpali spekulanci kapitał dla swojej kieszeni nie licząc się z niczem.

W ostatnich czasach wyszło na jaw wielkie oszustwo bankowe prof. Wetza, dalej skandaliczne interesy miljardera z Mor. Ostrawy Henryka Brenera, który rządził w Banku Lombardowym i Eskontowym, następnie oszustwa banku Komercjalnego, wreszcie podejrzane machinacje miljardowe innych banków np. Reinhardta. Banki wiedeńskie zwalczały zaciekle każdego ministra skarbu, który chciał ukrócić ich samowolę. Nareszcie struna pękła. **Rząd wiedeński zdecydował się nareszcie na inną politykę wobec banków, które były dotąd pasożytem państwa, i jak słychać, szereg tych instytucji będzie poprostu zamkniętych.**

22-LETNI OSZUST MILJARDOWY.

Przed paru dniami do policji wiedeńskiej zgłosił się dobrowolnie 22-letni kupiec Juljusz Haczek i zeznał, że począwszy od maja ub. r. wyłudził od od rozmaitych osób, głównie zkoła znajomych swej żony Anity, wysokie kwoty pieniężne, przewyższające zarazem sumę 200 miljonów koron. Pieniądze te służyły młodocianemu oszustowi na prowadzenie hulaszczego życia.

Poszkodowani są w pierwszej linji wuj żony Haczeka major Frendentaler, który oddawszy hochsztaplerowi poza pieniędzmi także dwa bardzo kosztowne obrazy, oblicza swą stratę na 200 tysięcy koron w złocie, (t. j. z górą 2 miljardy koron), dalej drugi wuj, zgłaszający pretensje do 12 miljonów koron i ciotka żony, reklamująca 20 miljonów koron. Od majora Fredentalera wyłudził Haczek ponadto poważne sumy, które tamten miał od 4-ch kolegów biurowych, z obietnicą, że w krótkim czasie zwróci mu je ze 100 procentowym zarobkiem.

Sprytny oszust „ponaciągał" nadto pewnego kancelistę na sumę 26 miljonów, zawiadowcę podatkowego na 25 miljonów koron i t. d. Także i własny ojciec padł ofiarą miłego synalka, który ograbił go ze wszystkich pieniędzy.

Stwierdzono, że z wyłudzonych miljardów pozostały w posiadaniu Haczeka tylko drobne kwoty. Oszust został oddany władzom sądowym.

Opłaty stemplowe

od aktów nadania obywatelstwa polskiego oraz od poświadczeń obywatelstwa.

(Stanowisko ministerstwa skarbu).

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 1 b. m. w czasie obrad nad nowelą w przedmiocie opłat stemplowych, posłowie Nasyńczuk, Podhorski i Putek wystąpili z wnio- polskiego, wydawane na zasadzie traktatu ryskiego, podlegały opłacie w wysokości 3000 marek. Sejm nie uchwalił tych wniosków, co dało jednemu z nich powód do wyrażenia opinji, że poświadczenia, o których mowa, będą podlegały opłacie w wysokości 350 000 mk. na mocy pozycji 11 nowej taryfy.

Zapatrywanie to nie jest trafne. W myśl punktu 26 par. 6 oraz punktu 6 par. 21 „Przepisów w przedm. opłat stemplowych od podań oraz od świadectw urzędowych" z dnia 8 maja 1922 r., Dz. U. nr. 38 poz. 319 (których to przepisów nowela nie uchyla) wszelkie podania i świadectwa w sprawie nabycia lub utraty obywatelstwa polskiego w myśl art. 91 traktatu wersalskiego lub w myśl art 4 traktatu ryskiego **są wolne od opłat.** Przyjęcie wniosków, wyżej wymienionych, miałoby więc ten skutek, że poświadczenie obywatelstwa polskiego, obecnie wolne od opłaty, podlegałyby opłacie na mocy nowej ustawy.

Projektowana pozycja taryfowa 11 (podobnie jak dotychczasowa pozycja 10, która różni się od nowej tylko wysokością stawki) dotyczy tylko tych przypadków, w których nadanie obywatelstwa **zależy wyłącznie od uznania władzy.**

Jeśli natomiast osoba pewna ma prawo żądać stwierdzenia, że służy jej prawo obywatelstwa polskiego, to poświadczenie obywatelstwa— jeśli nie jest wolne od opłaty jako opierające się na traktacie wersalskim lub ryskim — będzie podlegała opłacie w wysokości 15.000 mk. na mocy pozycji taryfowej 20. Interpretacja ta wynika nietylko stąd, że w pozycji 11 użyto wyrażenia „akt nadania obywatelstwa" (odpowiadającego wzorowi nr. 2, załączonemu do rozporządzenia z dnia 7. 6. 1920 r., Dz. U. nr. 52 poz 300, a nie użyto wyrażenia „poświadczenie obywatelstwa" (odpowiadającego wzorowi nr. 1), lecz także stąd, że w pozycji 11 wymieniono art. 14 podołanego rozporządzenia z 1920 r., który normuje „akt nadania obywatelstwa", a nie wymieniono art. 11, który właśnie zajmuje się „poświadczeniem obywatelstwa".

Ale także co do „aktów nadania obywatelstwa" (podlegających zasadniczo opłacie w wysokości 300.000 mk.) postanawia uwaga do pozycji 11, że władza nadająca obywatelstwo, może zwolnić od opłaty w całości lub w części, nie tylko ze względu na stosunki wyjatkowe petenta lecz również w innych przypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie.

„Rewolucja marcowa" w Łodzi.

A jednak — istotnie historja się nie powtarza. Rewolucja marcowa, która przeszła właśnie Łódź wraz z całą Polską, nie przypominała rewolucji marcowej w Niemczech, ani w innym kraju europejskim. Przeprowadził ją wprawdzie — taksamo, jak wszystkie rewolucje **zachodniej** Europy. „tiers etat", a zwłaszcza przedstawiciele czcigodnego stanu kupieckiego, wysuwającego się w Polsce konsekwentnie na przodujące stanowisko — formę jej jednak trzeba uznać za oryginalną.

Rewolucja była bezkrawawa. Pomimo to blady strach ogarnął mieszkańców stolicy przemysłu, gdy pięknym rankiem marcowym wyszli na ulicę i zobaczyli dokonane przez tę rewolucję dzieło. Nie znaczyły go ślady barykad, ani gruzy zburzonych domów, ani pogorzeliska pożarów — ale znaczyło coś bardziej okropnego: **ceny** wszystkich towarów w oknach wystawowych sklepów, składów, magazynów, kawiarń, restauracyj. One to rzuciły blady strach na twarze ludności polskiego Manchesteru, tak jak i wszystkich innych miast polskich.

Strach ten jest zupełnie zrozumiały. Ceny „poszły sobie" w górę o 50 proc. i 100 proc. — jak się której gdzie i u kogo podobało. A zwyżka ta oznacza nie gruzy zburzonych kilku lub kilkunastu domów, lecz gruzy zburzonych nadziei i obliczeń **ogółu** mieszkańców, obliczeń budżetu domowego na przyszły miesiąc czy tydzień, nadziei na codzienny obiad z mięsem czy codzienne mleko dla dziecka, na sukienkę dla córki lub buty dla chłopca... skromnych nadziei na wiele, wiele jeszcze innych rzeczy, które stanowią **konieczność** ludzkiej egzystencji. A całego tego dzieła zniszczenia dokonała niewielka zmiana cyfr w cenach, stanowiąca cechę **naszej** rodzimej „rewolucji marcowej".

Rewolucję tą pokazał światu nasz paskarski „stan trzeci", jak można dokonywać gruntownych przewrotów bez krwi rozlewu i budowania barykad. Cóż to jest bowiem rewolucja? Walka o władzę. A jakaż jest większa władza od panowania nad kieszeniami współobywateli?

Władzę tę przedstawiciele stanu paskarskiego zdobyli i umocnili w swoich rękach ostatecznie. Pokazali, że trzymają ją twardo i mogą wszystko. Jakiż rząd odważyłby się pewnego pięknego ranka nałożyć 50—100 proc. dodatkowego podatku na **wszystkie** artykuły, używane przez ludność — bez zachwiania się, a może i upadku? A oni odważyli się — i stoją u szczytu potęgi. Oczekujemy teraz tylko, że triumfatorzy rewolucji marcowej zapragną zewnętrznego wyrazu swego zwycięztwa — i zażądają usunięcia z chorągwi i gmachów godeł państwowych czy herbów miejskich, a umieszczenia zamiast nich herbu prawdziwych władców kraju — znaku „rozpasanego paska"...

Jean-qui-rit.

Wiadomości bieżące.

MARZEC **5** PONIEDZIAŁEK	Dziś: Adrjana m. Jutro: Wiktora m. —:— Wschód słońca o g. 6.17 Zachód o g. 5.20 Wsch. księżyca g. 6.4 w. Zachód o g. 6.22 r Długość dnia 11.05 g. Przybyło dnia 3.18

W sprawie powołania na ćwiczenia. Władze wojskowe, powołując na 8-mio tygodniowe ćwiczenia rocznik 1897, wyznaczyły termin składania podań o zwolnienie, ewentualnie odroczenie, do dnia 5 b. m. włącznie. Tymczasem w tym samym dniu upływa również termin rozsyłania przez P. K. U. kart powołania na ćwiczenia.

Ze względu zaś na to, iż otrzymanie karty powołania jest właściwie dowodem, iż podanie o zwolnienie zostało rozstrzygnięte odmownie, wobec tego część powołanych nie będzie wiedziała, jak załatwiono ich podania.

Aby więc usunąć wszelkie nieporozumienia w tym względzie pożądaną rzeczą byłoby, aby władze wojskowe określiły w dodatkowem rozporządzeniu w jaki sposób mają się dowiadywać petenci o rezultacie swych próśb.

Uniwersytet katolicki w Lublinie wobec fatalnego stanu finansowego znajduje się w przededniu zamknięcia. Koła katolickie w Warszawie zamierzają wszcząć wśród wiernych akcję, mającą na celu zebranie odpowiednich funduszów.

Wisła ruszyła. W ciągu dnia wczorajszego pod wpływem ciepła Wisła ruszyła już pod Warszawą na całej szerokości swego koryta. Dzięki zarządzonym środkom zatory nie grożą w tym roku żadnym niebezpieczeństwem.

Legenda o Niewiadomskim. Pisma warszawskie notują, iż wśród ciemnych mas krąży umyślnie przez zainteresowane sfery polityczne rozpuszczona bajka, iż z zamkniętego grobu Niewiadomskiego wyleciał biały gołąb. Jednocześnie „Naprzód" krakowski donosi, że w Krakowie kursuje już legenda o liljach, które miały w lutym już zakwitnąć na grobie Niewiadomskiego.

Mieszkańcy bez wody. Mieszkańcy domu nr. 11 przy ul. Traugutta pozbawieni są w mieszkaniach wody, a to dlatego że między właścicielem domu a dozorcą toczy się wieczna wojna na tle ekonomicznym. Stan taki zagraża bezpieczeństwu mieszkańców tego domu i stwarza antyhygieniczne stosunki. (bip)

Za pasek węglem. Za pobieranie nadmiernych cen za węgiel pociągnięty został do odpowiedzialności Wacław Olszewski, Wólczańska 259. (bip)

Energiczni kochankowie. Posterunkowy XI komisarjatu Piotr Wrotecki otrzymał rozkaz zaaresztowania Marjanny Owczarek, zam. przy ul. Grabowej 38. Gdy posterunkowy przybył do mieszkania wyżej wymienionej przywitał go niegrzecznie kochanek O., który schwytawszy go za naramiennik, urwał mu go. Owczarek również rzuciła się na policjanta i wspólnie poczęli go bić. Z opresji uratowali posterunkowego sąsiedzi i wojowniczy kochankowie znaleźli się w komisarjacie policji. (bip)

Burek w opałach. Gdy Roman Burek Kilińskiego 147 przechodził ulicą Rokicińską, obok domu nr. 13 z przejeżdżającej dorożki wyskoczyło nagle kilku nieznanych mu mężczyzn, którzy bańkami poczęli go bić po głowie, zadając mu kilka ran. Jednego znich Franciszka Barylę zatrzymano i oddano w ręce policji (bip)

Rembrandt kradnie babki. Robotnik cukierni Pujdaka, Jan Rembrandt, jadąc w odwiedziny do swych rodziców, skradł babkę. Został on jednak schytany na gorącym uczynku i babka wróciła do swego poprzedniego właściciela. (bip)

Awanturniczy pijak. Sprowadzony do komisarjatu policji Władysław Banicki w stanie nietrzeźwym, złapał leżące na biurku książki i usiłował pobić policjanta. Awanturnika uspokojono i uwieczniono ten wypadek w kronikach policyjnych.

—o—

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski. Dzisiaj dla zrzeszeń robotniczych i inteligencji „Samson i Dalila" tragifarsa w 3-ch aktach Svena Langego z Jaraczem, Wernisówną, Wojciechowskim, Rakowskim, Trzywdarówną i Lechowskim w rolach głównych.

Oświata pozaszkolna w Łodzi.

Z DZIAŁALNOŚCI UNIWERSYTETU POWSZECHNEGO I KURSÓW DOKSZTAŁCAJĄCYCH.

Pominąwszy organizację szkoły powszechnej i przeprowadzone przez władze miejskie obowiązkowe nauczanie Łódź w dziedzinie oświaty pozaszkolnej celuje w zestawieniu z pracą w tym kierunku innych gmin miejskich.

Uniwersytet powszechny dał w roku szkolnym 1919/20 ogółem 162 wykłady ujęte w cykle systematyczne z historji, literatury, prawa ekonomji, przyrody i t. d. W roku szkolnym 1920/21 odbyło się takich wykładów 231, w roku szkolnym 1921 i 1922, 190. Stopniowo podczas dalszej pracy uniwersytetu powszechnego liczba wykładów poczęła maleć, natomiast nastąpił rozrost innej instytucji, związanej z uniwersytetem powszechnym, mianowicie kursów dokształcających.

Wykłady uniwersytetu nie zadawalniały jednak robotników, którzy czuli braki w wykształceniu ogólnem. Systematyczne cykle nie zawsze odnosiły pożądany rezultat wobec nieregularnego uczęszczania, co wynikało z warunków pracy i zbytnej koncentracji punktów wykładowych. Stąd płynął dla kierownictwa instytucji bardzo poważny wskaźnik; zmniejszyć ilość odczytów uniwersytetu powszechnego, natomiast punkt ciężkości działania przenieść na naukę systematyczną ogólno-kształcącą na t. zw. kursach dokształcających. — Zamierzenie to realizuje się stopniowo i konsekwentnie. W roku szkolnym 1919/20 instnieje 7 kompletów kursów dokształcających o programie zbliżonym do programu pełnej siedmioklasowej szkoły powszechnej, w roku 1920/21 jest takich kompletów 53, w roku 1921/22 — 141, zaś w chwili obecnej 214. Liczby przeciętne na kompletach wahają się przez cały czas działalności kursów od 20—30 osób, wobec czego na kursach dokształcających w bieżącym miesiącu pobiera naukę około 5 tysięcy osób. Jeżeli do liczby tej dodać jeszcze około 900 osób młodzieży — otrzymamy wcale pokaźny jak na warunki łódzkie stosunek uczących się w miejskich instytucjach oświaty pozaszkolnej.

Nadmienić wypada, że w Warszawie, gdzie oświata pozaszkolna dzięki wysiłkom pewnej grupy ludzi przeniosła daleko w organizacji szkolnictwo powszechne, aparat istniejący oświaty pozaszkolnej dla ludniejszego prawie dwukrotnie od Łodzi miasta jest taki, jak w Łodzi.

Niezależnie od takiego rozwoju kursów dokształcających uniwersytet powszechny prowadzi akcję odczytową w związkach zawodowych i stowarzyszeniach, oraz przystępuje w chwili obecnej do organizowania wykładów w ośrodkach kursów dokształcających, uważając to jako wstęp do późniejszego przekształcenia instytucji według postawionego sobie celu.

Z powyższego wynika, że zmniejszenie ilości wykładów na uniwersytecie powszechnym jest celowe i uzasadnione prze kierownictwo instytucji i nie może być komentowane w sensie ujemnym, jako dowód osłabienia żywotności instytucji.

Co się tyczy doboru sił prelekcyjnych na M. U. P. należy zaznaczyć, że według prowadzonej statystyki — około 90 proc. wykładających na uniwersytecie powszechnym posiadała wykształcenie wyższe reszta zaś conajmniej średnie.

Sprawa urządzania systematycznych odczytów dla inteligencji pracującej, poszła w odwłokę, ponieważ kierownictwo M. U. P. pokładało nadzieję, że powstały w Łodzi przy Kuratorjum okręgu szkolnego instytut nauczycielski, zapowiadający urządzanie publicznych uniwersyteckich wykładów dla inteligencji, przejmie tę akcję całkowicie, pozostawiając miejskim instytucjom oświatowym jedynie pracę wśród rzesz robotniczych. Jeżeli jednak instytut nauczycielki nie przystąpi do realizacji tego zamierzenia, uniwersytet powszechny podejmie akcję odczytową dla inteligencji pracującej, obecnie zaś już prowadzi pertraktacje w sprawie zorganizowania w Łodzi filji Wolnei Wszechnicy Polskiej.

Kryzys finansowy w magistracie warszawskim.

Głód zagląda do szpitali i przytułków.

Nasz warsz. kor. telefonuje nam:

Ministerstwo skarbu zarządziło, aby magistrat m. stoł. Warszawy złożył nowe dokumenty i wyjaśnienia dotyczące swego stanu finansowego. Ponieważ magistrat tego nie uczynił, więc nie otrzymał dotąd 3 miljardów mk. pozostałych z przyznanej miastu 5 miljardowej pożyczki. Wobec tego magistrat nie był w stanie wypłacić urzędnikom pensji za marzec. Obecnie magistrat oblegany jest przez kuratorów szpitali i opiekunów miejskich zakładów dobroczynnych, którzy się skarżą, że wobec nieotrzymania potrzebnych funduszów, zakłady mogą się znaleźć wkrótce bez środków, a chorzy starcy, kaleki i dzieci, znajdujące się na utrzymaniu miasta, bez pożywienia.

—XX—

Sanacja naszej biurokracji.

REDUKCJA URZĘDNIKÓW I UPROSZCZENIE MANIPULACJI BIUROWYCH

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Wczoraj w radzie ministrów odbyło się posiedzenie międzyministerjalne, na którem omawiano sprawę redukcji urzędników. Wychodząc z założenia, że urzędników jest za dużo, postanowiono uprościć manipulacje biurowe, a nadto wprowadzić stanowiska pomocników referentów do załatwiania czynności bieżących nieskomplikowanych. Referenci używani będą do załatwiania spraw, wymagających wyższego wykształcenia. Da to możność znacznego podniesienia ich wynagrodzenia.

Z ekranu.

—o—

„Monna Vanna" w Casinie.

„Monna Vanna" dramat Maeterlinka, osnuty na tle epoki odrodzenia we Włoszech, w przeróbce kinowej wypadł wspaniale. Nie zatracono tu niemal żadnego waloru wielkiego pisarza

Jedynie sylwetka męża stanu wolnej Florencji, Machiawela, jest blado zarysowaną. Poza fabułą, oddaną wiernie, podkreślić należy arcypięknie wykonane sceny zbiorowe, czy to w gmachu dożów weneckich, czy też w sali posągowej pałacu Medyceuszów we Florencji. W obu tych ośrodkach kultury włoskiej toczą się uczty, przeplatane intrygą tak w stylu jak i charakterze czystej epoki Borgiów.

Autor, do burzliwego życia włoskiego wprowadza żelazną dyscyplinę logicznego rozwoju w duchowych nastrojach swoich bohaterów. Z dzieła tego idzie jakoby powiew północy. Włochy pokochał, zdobył i przy pierwszej trudności w utrzymaniu zdobyczy, zabija, lub rzuca — w każdym razie cierpi niedłużej westchnienia. Tymczasem Gwido Gurlini, komendant Pizy: kocha, cierpi i woli utracić władzę wraz z życiem, aniżeli postąpić wbrew uczuciom. Dla młodej wenecjanki a la Vecchjo — drże traktaty, łamie umowy, toczy pojedynki i wywołuje wojnę. Jest to już bohater na miarę Szekspira: poza zapalczywością włocha tkwi w nim wytrwałość północy. Jest to już alliaż dwóch światów. Ów poryw włoski przy wdzięku celtyckim wywołuje całą skalę walorów w dramach Maeterlinka, które w kinemotograficznej nie tracą nic na swej świeżości.

Djanowicz.

—o—

Znów wykolejenie.

Onegdaj na terenie stacji Chojny w pociągu idącym w stronę Widzewa, między zwrotnicami 26 i 19 wykoleił się wagon towarowy, naładowany kartoflami, ciągnący za sobą 2 wagony próżne. Wagon naładowany zarył się w ziemię głęboko i wszystkie 3 wagony uległy uszkodzeniu. Tor na przestrzeni około 50 metrów lekko uszkodzony, zaś zwrotnica Nr. 20 zepsuta. Przyczyna wykolejenia na razie niewiadoma, zachodzi podejrzenie, iż koła wagonu były wadliwie nastawione. (bip

—o—

Schwytanie niebezpiecznego szantażysty.

Przez dłuższy czas do rodzin osób, pozostających pod śledztwem względnie aresztowanych, przychodził jakiś młodzieniec proponując interwencję w urzędzie śledczym i w tym celu pobierał większe sumy pieniędzy, rzekomo na łapówkę dla funkcjonarjuszy urzędu śledczego, oraz dla sędziów śledczych.

W międzyczasie urząd śledczy prowadził dochodzenie w sprawie nadużyć popełnionych w firmie Szeibler i Grohman, i aresztowano kilka osób.

W trakcie dochodzenia policja dowiedziała się, iż niejaki Jakób Bełchatowski, zam. przy ul. Wschodniej 49, dobrze znany policji osobnik, daktyleskopowany rozmawiał z rodziną aresztowanych w związku z wyżej wymienionemi nadużyciami, a następnie pobierał większe sumy pieniędzy rzekomo dla funkcjonarjuszy policji celem zwolnienia aresztowanych.

Nad Bełchatowskim roztoczono obserwację, jednak odczuł on to i pewnego dnia znikł z horyzontu.

Przeszedł pewien okres czasu i B. sądząc, iż uśpił czujność władz, powrócił do Łodzi.

Chcąc sprawy swoje przyprowadzić do porządku przybył on onegdaj o 10 wiecz. do mieszkania prywatnego wywiadowcy 3-ej brygady wraz z zięciem swoim Salo Popowskim, znanym paserem i wręczywszy wywiadowcy 97.000 mk., jako zadatek prosi o umożenie jego sprawy.

To był ostatni występ Bełchatowskiego, gdyż został on aresztowany i osadzony w więzieniu. Okazało się, iż dla „uwolnienia" niektórych aresztowanych pobierał on sumy do 2-ch miljonów mk. Obecnie urząd śledczy poszukuje poszkodowanych przez B. którym nie grozi żadna odpowiedzialność o ile sami zawiadomią o zajściu.

bip.

CZY CENY WEGLA NIE SĄ ZA WYSOKIE.

(Telefonem z Warszawy).

W ministerstwie spraw wewnętrznych odbywają się obecnie konferencje na temat cen węgla. Komitet ekonomiczny ministrów uchwalił poddać rewizji ceny węgla ustalone przez koncerny Górnośląskie. W przyszłym tygodniu omawiana będzie sprawa o ile uzasadnione są podwyżki cen węgla przez właścicieli kopalń w Zagłębiu Dąbrowskiem.

KIEDY ZOSTANĄ ZAPROWADZONE U NAS SĄDY PRZYSIEGŁYCH?

Nic jeszcze o tem nie wiadomo.

Nasz kor. tel.:

Wczorajsza „Gazeta Poranna" donosi, że sądy przysięgłych w b. Kongresówce zostaną zaprowadzone już w październiku rb. Jak się dowiadujemy w ministerstwie sprawiedliwości, projekt ustawy o sądach przysięgłych w b. Kongresówce złożony został jeszcze poprzedniemu sejmowi, nie był jednak przezeń rozpatrzony. Wobec tego kwestja od kiedy będą u nas wprowadzone sądy przysięgłych nie da się nawet w przybliżenui określić Komisja prawnicza obecnego sejmu jeszcze się tą sprawą nie zajmowała.

ROZŁAM W TOWARZYSTWIE LEKARSKIEM W WARSZAWIE.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Ponieważ warszawskie towarzystwo lekarskie stosując metody nietoleracji, co się wyraża w nieprzyjmowaniu do towarzystwa lekarzy — żydów i tych polaków, którzy się dali poznać jako postępowcy, lekarze postępowi założyli sekcję kliniczną przy towarzystwie medycyny społecznej. Dziś w towarzystwie naukowem odbędzie się pierwsze posiedzenie sekcji, na którem wygłoszą referaty profesorowie Hornowski i Szymanowski

—o—

ZE SPORTU.

Ł. K. S.—„Jutrzenka" (Kraków) 4:1 (2:1).

Aczkolwiek zwycięstwo Ł. K. S. było decydującem, dzięki bezradności środkowej trójki napadu gości, to jednak uzyskany wynik nie stanowi jeszcze o żadnej klasie zwycięzcy. Ł. K. S. grał formalnie bez skrzydeł, które pod żadnym pozorem nie stały na wysokości zadania, wskutek czego obawa gości miała nadzwyczaj ułatwione zadanie; obrona gospodarzy beznadziejna; obaj bramkarze dobrzy. Pomoc u gości środkowy bardzo dobry, u gospodarzy obaj boczni dobrzy. W ataku Ł .K. S. (środkowa trójka), tylko Szpurna wyzyskiwał momenty, Lange grał salonowo, t. zn. nie narażał się, Miller miał słaby dzie. Strzelcami byli dla Ł. K. S.: Szpurma 3, Miller 1; honorową bramkę dla gości zrobił Klotz l z rzutu karnego za foul Cylle.

Sędziował p. Marczewski starannie.

G. M. S. — Ł. K. S. II 2:1 (2:1).

Wynik dla G. M. S. należy uważać za bardzo zaszczytny, jeżeli zważymy, że Ł. K. S. II jest mistrzem klasy B okręgu łódzkiego. Właściwie G. M. S. strzelił 3 prawidłowe bramki, jednakże słabo orjentujący się sędzia, p. Fiedler, jednej nie dowidział.

Szczegółowe sprawozdanie z obydwu meczów ukaże się we środę.

REPUBLIKA

podaje najświeższe, najwiarogodniejsze i starannie sprawdzane depesze własne, P. A T. i A. W. ze wszystkich stron świata.

Korespondenci specjalni w Londynie, Paryżu, Berlinie, Rzymie, Wiedniu i Belgradzie.

Stała telefoniczna i telegraficzna służba sprawozdawcza z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania, Wilna i Gdańska.

BERSON

OBCASY GUMOWE I PODESZWY GUMOWE

są trwalsze i tańsze niż skóra. Najlepsza ochrona przeciw wilgoci i zimnie.

BERSON—KAUCZUK

SKŁAD I ZASTĘPSTWO ŁÓDŹ, UL. DZIELNA 14. 657-2

Biuro Techniczno-Handlowe **„Energja"** (Sp. z ogr. odp.)

Warszawa, Leszno L. 13 tel. 64-51, 240-07, 406-93.

Oddział w Łodzi, Dzielna 44, tel. 14-33.

Filje: w Wilnie, Mostowa 27, w Krakowie i Katowicach.

Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę i Litwę: Akc. Tow. Austrjacko-Amerykańskich fabryk wyrobów gumowych i azbestowych

„SEMPERIT".

Akc. Tow. Zjednoczonych Gumowych Fabryk

Hamburg — Wiedeń

dawniej Menier — J. N.

Reichhoffer, Wimpassing

Posiada stale na składzie:

Obręcze do kół samochodowych ciężarowych i osobowych wszelkich wymiarów. Gumy powozowe. Wszelkie artykuły techniczne, gumowe, azbestowe i kauczukowe. Kalosze, wyroby chirurgiczne, grzebienie, gumy do wycierania i t. d. 145—0

Marka [SIBUNION LONDON] ochronna

„SIBUNION"

jest rękojmią dobroci towaru.

Jest do nabycia wszędzie

ANGIELSKA HERBATA i KAKAO

w paczkach 1/2, 1/4, 1/8 funt. — w puszkach 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 kilowych

W ORYGINALNYM OPAKOWANIU.

Sprzedaż hurtowa: WARSZAWA, Bielańska № 18. Tel. 105—72, 258—14, 507—88.

ODDZIAŁY: Poznań, Garncarska № 3; Lwów, Batorego № 36; Gdańsk, Longermarkt № 15; W Krakowie, — w Wilnie.

680—4

O KSIĘGACH HANDLOWYCH

Założone podług nowoczesnej nauki i techniki księgi handlowe wymagają minimum pracy i są dla przedsiębiorcy cennym instrumentem, dającym możność wglądu w najdrobniejsze szczegóły interesu. Biuro Buchalteryjno-Organizacyjne Pawła Kina, Łódź, Karola 8, zakłada i ulepsza księgowość, udziela porad oraz dokonuje rewizji ksiąg, z zachowaniem najściślejszej dyskrecji. 2—3

Za **BRYLANTY** platynę, zęby, złoto i zegarki płaci najwyższe ceny **B. SZPIRO,** Konstantynowska № 20. 284—23

Płacę 150 procent drożej kupuję Brylanty, złoto, srebro, perły, djamenty, stare zęby, zegarki, biżuterje, garderobę i dywany. 7 Konstantynowska 7. Z. MILICH 348-27 prawa oficyna I piętro.

PRACOWNIA okryć damskich wykonanie podług ostatniej mody. Ceny przystępne. 750-1 **Długa Nr. 21, m. 12**

BRYLANTY platynę i wszelką biżuterję kupuje i płaci najsumienniej SKLEP JUBILERSKI **CHODŹKO,** POŁUDNIOWA Nr. 1. 539—8

Akuszerka **E. Kozakiewicz** Cegielniana № 8 **„Massaże".**

Ogłoszenia drobne:

Kupno i sprzedaż (za wyraz 150 m)

PIANINO zagraniczne sprzedam. Piotrkowska № 117. m. 23. 792-1

Rozmaite. (za wyraz 120 mk.)

„JUNO" najlepszy lakier do paznogci. 801

Zagubione dokum. (za wyraz 85 mk.)

AAA KUPUJĘ meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny, Łaznik. Benedykta № 28, m. 13 parter- 757-22

Zgubiono legitymację odroczenia służby wojskowej. wydaną w Piotrkowie przez P.K.U. na imię Majer Działowski z roku 1920. 800-2

Szafasz Władysław zagubił tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi. 783-2

Najtańszym Tłuszczem Jadalnym zawierającym 100 pr. tłuszczu jest **KUNEROL**



Przedstawiciel: **Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK, Warszawa, Niecała 8.** 661-3

Lekarz dentysta Feliks Seidengart Zawadzka 10. Przyjmuje 10—1 i 3—7. 739—10

Dr. W. Łagunowski Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 12—2 i od 6—8 wiecz. Dla Pań od 5—6 wiecz. Gdańska (Długa) 42. 605—7

Dr. L. Prybulski Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena. Zawadzka № 1. Przyjmuje od 9—1 i od [illegible] Dla pań od 4—5. 92—0

Do dwojga dzieci poszukiwana panna. Oferty z odpisem świadectw sub. „B. M. N." do administr. „Republiki".

Kupujcie 8 procentową pożyczkę złotą.

NOWE MASZYNY DO PISANIA syst. **„Torpedo"** do sprzedania, ul. Główna 38, m. 3 front 79—3

Za wydawnictwo „Republika" Maurycy J. Poznański.

Redaktor Naczelny: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.

Sekretarz redakcji Władysław Polak. Kierownik działu gospodarczego Dr. Leszek Mirkien.

Złożono w własnej drukarni linotypowej (Piotrkowska 49); odbito w Drukarni Państwowej.

Prenumerata: w Łodzi mk. 11,500 i odnosz. do domu 500 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 12,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 15.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 350 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 750 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NADESŁANE: mk. 725 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI: mk. 700 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślubinowe po tekście mk. 65.000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.